

## Organizowanie miejskiego aktywizmu w Polsce: Kongres Ruchów Miejskich<sup>1</sup>

Maciej Kowalewski

Instytut Socjologii, Uniwersytet Szczeciński  
ul. Krakowska 71-79, 71-017 Szczecin  
[massjo@interia.pl](mailto:massjo@interia.pl)

### Abstract

#### Organising urban activism in Poland: the Congress of Urban Movements

Urban social movements and political protest organisations are considered as a general growing power in the case of municipal inability to deal with the urban crisis. Recently, scholars have begun paying attention to the political dimension of the problem of Polish cities and increased the activity of urban movements. The purpose of this article is not to investigate the state-of-the-art of urban movements in Poland, but to draw attention to the processes of self-organisation and consolidation of urban movements. The author refers to the first Urban Movements Congress, which took place on 18-19 June 2011 in Poznań.

The process of a coalition building and the creation of Congress arrangements, as well as comments after the Congress, were analysed in the paper, using the Secondary Data Analysis (SDA) methodology. The documents and commentaries referring to the Congress allowed to explore issues of the reconciliation of the differences between the organisations, the exchange (networking) of experience or search for a common ideology, etc. The study indicates that the Congress was created as a tool for building a common urban movement ideology. The main field of ideology of the urban movements are the issues of local democracy and political participation of citizens. The collected data show that the movements organised within the Urban Movements Congress was aimed at the following: (1) to achieve a real change in urban policy, (2) to reorganise of the civil commitment discourse, (3) to institutionalise and overcome the fragmentation of urban movements, and (4) to democratise urban politics.

The dispersion of the urban movements and organisations, lack of a common urban ideology, and a weak civic engagements were the main reasons to organise the first Congress, a risk seems, however, to be associated with the transformation of the Congress in a formal institution, without a real political power. A critical view at the activity of urban movements presented in the article points to several risks associated with this form of civic activity, i.e. the elitism of urban movements, the limi-

---

<sup>1</sup> Do udoskonalenia końcowej wersji tekstu w istotny sposób przyczyniły się działania redakcji.

tation to the defence of the interests of certain social categories or the skipping of certain topics, e.g. family policy or religiosity.

**Słowa kluczowe:** ruchy miejskie, ruchy społeczne, Kongres Ruchów Miejskich

**Key words:** urban movements, social movements, the Congress of Urban Movements

## 1. Wprowadzenie

W wielu pracach badawczych wskazuje się, że zaangażowanie obywatelskie w sprawy lokalne w miastach polskich jest niewystarczające (Masłyk 2010; Raciborski 2011; Przewłocka 2011; Mularska-Kucharek 2012). Z drugiej strony, w ostatnich latach pojawiło się wiele inicjatyw świadczących o aktywności obywatelskiej, lecz często realizowanych przez niewielu mieszkańców w skali lokalnej. Chociaż niektóre ze spektakularnych działań bywały w publicystyce podstawą do twierdzeń o rewolucyjnej przemianie politycznej mieszkańców miast (Utnik-Strugała 2010), „twarde” dane o frekwencji w wyborach samorządowych w miastach i w wyborach do rad osiedlowych<sup>2</sup> wskazują, że kwestii politycznego zaangażowania mieszkańców nie można odnosić jedynie do poziomu aktywności organizacji pozarządowych (Theiss 2012). Przemiany politycznej podmiotowości mieszkańców są jednak faktem, niskim wskaźnikiem uczestnictwa w wyborach lokalnych w ostatnich 10 latach towarzyszy bowiem wzrost zainteresowania miejskością w kulturze oraz w pracach badawczych i wreszcie – w aktywności podmiotów, których działania są ukierunkowane na miasto (Pluciński 2012). Wiele wskazuje na to, że liczne inicjatywy obywatelskie o niewielkim zasięgu przekroczyły masę krytyczną i doprowadziły do zwiększonej aktywności ruchów miejskich oraz organizacji protestu (Nawratek 2012). Paweł Kubicki wśród przyczyn rozwoju ruchów wykraczających poza sprawy lokalne wymie-

---

<sup>2</sup> Mimo że dotacje dla rad osiedli były zależne od frekwencji w głosowaniu, to zachęty te nie przyniosły spodziewanego rezultatu. Np. w Gdańsku przy frekwencji mniejszej niż 14% dotacja na jednego mieszkańca miała wynosić 4 zł, przy frekwencji 14-16% 5 zł., powyżej 16% 6 złotych do wydania na działalność rady (zob. *Wyniki wyborów...* 2011), to i tak frekwencja w najbardziej obywatelsko aktywnej dzielnicy nie przekroczyła 25%. W innych miastach wskaźniki te także są porażająco niskie: w wyborach do rad osiedlowych głosowało w Łodzi (w 2010 roku) 13,1%, w Krakowie 12,74%, w Poznaniu 7,72 %, we Wrocławiu (w 2009 roku) 3,75%, a w Szczecinie 3,17% uprawnionych do głosowania.

nia: napięcia między globalnym rynkiem a obywatelami miast, kumulację problemów do rozwiązania w społecznościach lokalnych oraz rozwój „nowego mieszczaństwa”, tj. zaangażowanych i świadomych mieszkańców miast (Kubicki 2011b). Zwiększoną aktywność niezadowolonych obywateli polskich miast można jednak rozpatrywać jako rozkwit ruchów miejskich (Kubicki 2011) tylko pod pewnymi warunkami, które przedstawiono w niniejszym artykule w odniesieniu do teorii ruchów miejskich.

## 2. Miejskie ruchy społeczne

Jednym z problemów teoretycznej analizy miejskich ruchów społecznych jest określenie, które z form zbiorowej aktywności zorientowanej na problemy miejskie można zdefiniować jako ruch społeczny. Po pierwsze, nawet dobrze zorganizowane formy sprzeciwu czasem unikają etykiety ruchu społecznego, opisując siebie jako „grupy nacisku”, „organizacje” lub utożsamiając się wyłącznie z przedmiotową dziedziną własnej aktywności (np. sektorem kultury). Nawet jeśli jakaś organizacja prowadzi działalność polityczną będącą wyrazem sprzeciwu wobec polityki miejskiej, to zdarza się, że nazywa siebie „podmiotem kultury”, unikając skojarzeń z aktywnością polityczną. Po drugie, współczesne formy protestu często wymykają się klasycznym definicjom ruchu społecznego, które zakładają ich strukturalną organizację. Tymczasem, jak pisze Joanna Kusiak (2012), niektóre z globalnych ruchów protestu (np. *Occupy Wall Street*) cechuje horyzontalizm lub brak struktur hierarchicznych.

Rozstrzygnięcie tych wątpliwości jest niemożliwe bez odwołania się do ogólnej teorii ruchów społecznych. Uwzględnianie w badaniach miejskiego aktywizmu dorobku teorii ruchów społecznych nie jest jednak (a przynajmniej nie zawsze było) oczywiste. Ten kontekst teoretyczny zaczęto wykorzystywać stosunkowo późno, bo dopiero na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, wcześniej koncentrując się na rzekomej odmienności miejskiego protestu (Pickvance 2003). Studia nad ruchami społecznymi są rozwiniętą dziedziną nauk społecznych, błędem jest więc pomijanie tego doświadczenia w badaniach zorganizowanego protestu

miejskiego, zwłaszcza że badacze mogą dokonać wyboru spośród wielu odmiennych paradygmatów i ujęć teoretycznych. Nie sposób w krótkiej formie przedstawić całego dorobku tej dziedziny badań, warto jednak przedstawić niektóre wnioski mające odniesienie do problemu omawianego w tym tekście.

Jedną z bardziej rozpowszechnionych ram teoretycznych badań nad ruchami społecznymi jest teoria procesu politycznego<sup>3</sup>, w której kluczowe są trzy elementy: struktura możliwości politycznych, struktury mobilizacyjne oraz ramy kulturowe (Della Porta, Diani, 2009). Warto zatem wskazać pokrótce, jak definiowano wymienione elementy teorii procesu politycznego i jak można je odnosić do badań ruchów miejskich.

Po pierwsze, ruchy miejskie (jak każde inne ruchy społeczne) powinny odnosić się do istniejących struktur politycznych w tym sensie, że cele ruchów – w długiej perspektywie – mogą być zrealizowane jedynie przez te struktury. Struktury możliwości politycznych podlegają jednak przekształceniom w wyniku aktywności ruchów społecznych, nieustanne domaganie się usprawnień systemu politycznego i stanowienia lepszego prawa leży bowiem w interesie ruchów. Część badaczy zwraca jednak uwagę, że polityczny kontekst, w którym funkcjonują ruchy społeczne, może być istotniejszy niż sama działalność organizacji protestu (Goodwin, Jasper, 1999). Z tego powodu ruchy miejskie można postrzegać jako nieefektywne, koncentrujące się na sprawach lokalnych i nie mające ambicji zmiany systemowej. Zdaniem autora, jest to pogląd błędny, ponieważ postulowane modyfikacje systemu politycznego można kontrolować jedynie na poziomie lokalnym. Walka o budżet partycypacyjny w polskich miastach jest przykładem takich lokalnych zmagania o rozwiązanie systemowe; wykonywanie przepisów o konsultacjach społecznych zawartych w Ustawie o samorządzie gminnym (która jest rozwiązaniem ponadlokalnym) powinno być nadzorowane lokalnie, aby w samorządach przeprowadzano faktyczne,

---

<sup>3</sup> Teoria procesu politycznego była krytykowana między innymi przez Jeffa Goodwina i Jamesa Jasperra za nadmierny strukturalizm oraz pomijanie wątków interakcjonistycznych i konstruktywistycznych (Kubik 2007: 60). Kontekst polityczny (strukturalny) nie odnosi się do istotnych kwestii: podmiotowości, sprawstwa i subiektywnej perspektywy liderów (Rutland 2013). W zmodyfikowanej wersji teorii procesu politycznego większy nacisk położono na performatywność i procesualność ruchów społecznych.

nie zaś fasadowe konsultacje społeczne. Zasady uczestnictwa obywateli w rządzeniu miastem nie będą realizowane, nawet po powszechnym wprowadzeniu budżetu partycypacyjnego, jeśli nie będą miały wsparcia ze strony miejskich aktywistów. Struktura możliwości politycznych jest więc dziedziną, którą można poszerzyć dzięki aktywności ruchów społecznych (Rutland 2013).

Po drugie, ruchy społeczne – w tym miejskie – potrzebują struktur mobilizacyjnych do rekrutacji członków organizacji ideologii, ale także do koordynacji działań. Struktury mobilizacyjne stanowiące otoczenie ruchów określa się jako sieci (*networks*) – (Smith, Fetner, 2010: 35) lub jako relacje społeczne (począwszy od mniej formalnych, np. kręgów towarzyskich, po sformalizowane – związki zawodowe), za pomocą których buduje się aktywność ruchów społecznych (McCarthy 1997). Struktury mobilizacyjne są społecznymi mechanizmami angażowania do działań zbiorowych (Kubik 2007: 53), dlatego więc istotne w działalności ruchów miejskich jest tworzenie organizacji działających na różnych poziomach (lokalnym, narodowym i globalnym), mających postać mniej lub bardziej sformalizowaną (Edwards, McCarthy, 2004). Procesy, z którymi należy łączyć rozwój struktur mobilizacyjnych ruchów miejskich, to rozwój sektora trzeciego, wprowadzanie rozwiązań mobilizujących grupy sprzeciwu (na przykład w trakcie procesu konsultacji społecznych), wzrost znaczenia liderów (Mergler 2012) i rozwój internetu jako globalnej struktury mobilizacyjnej.

Po trzecie wreszcie, istotne w aktywności ruchów społecznych są ramy interpretacyjne rzeczywistości (Poletta, Jasper, 2001), konstruowanie przekazów komunikacyjnych umożliwiających mobilizowanie członków ruchu, tworzenie więzi i przekształcanie struktur możliwości politycznych (Lipiński 2012). W odniesieniu do ruchów miejskich istotne jest badanie, które identyfikacje (ramy) mają większe znaczenie: uniwersalne (globalne) czy może lokalne, na przykład ściśle związane z poczuciem tożsamości dzielnicowej. Lokalne identyfikacje są traktowane przez badaczy ruchów miejskich jako *place-frames* (Martin 2003), tj. tożsamości powstające jako wynik sprzeciwu mieszkańców jednoczących się wokół akcji protestacyjnej. Kwe-

stia kolektywnej identyfikacji i samookreślenia ruchów miejskich jest w tej perspektywie istotną dziedziną badań.

Wydaje się jednak, że nie tyle (auto)definicja ruchów miejskich jest najistotniejszym problemem teoretycznym, ile ich „miejskość”. Jak pisze Manuel Castells, „miejski ruch społeczny powstaje w wyniku nagromadzenia się sprzeczności strukturalnych wewnątrz systemu miejskiego” (Castells 1982: 283). Mimo że termin miejski ruch społeczny<sup>4</sup> mieści w sobie różne odmiany sprzeciwu (począwszy od ruchu *squattersów* po grupy sąsiedzkie, tworzone przez klasę średnią), można – mimo różnic – wskazać na kilka cech wspólnych: (1) częścią autodefinicji ruchów jest obywatelskość oraz odniesienie do miasta lub społeczności; (2) ruchy miejskie są zakorzenione w lokalności i określone terytorialnie (*locally-based, territorially-defined*); (3) ruchy miejskie mobilizują się wokół trzech celów: (poprawy jakości) konsumpcji zbiorowej, tożsamości kulturowej oraz zaangażowania politycznego (Castells 1983: 328). Te właśnie przykłady walki o miasto jako wartość użytkową (*city as a use value*), o tożsamość (*identity, cultural autonomy and communication*) oraz o obywatelskość (*territorially based self-management*) są dla M. Castellsa podstawą analizy ruchów miejskich, przedstawionej w pracy *The city and the grassroots: a cross-cultural theory of urban social movements* (Castells 1983: 321).

Niektórzy autorzy, na przykład Chris Pickvance (2003), wskazują na odmienność terminów „ruch miejski” (*urban movement*) i „miejski ruch społeczny” (*urban social movement*). Zdaniem Ch. Pickvance’a, badania nad miejskimi ruchami społecznymi istotnie różniły się (przynajmniej w swych początkach) od ogólnych studiów nad ruchami społecznymi. Wśród pozytywnych skutków tego rozdzielenia Ch. Pickvance wymienia prowadzenie badań w kontekście makrostrukturalnym, koncentrację na rezultatach działania ruchów, np. wymuszonej poprawy infrastruktury miejskiej i zmiany istniejących relacji politycznych. Według Ch. Pickvance’a, odrębne badania nad ruchami miejskimi prowadziły także do pomijania ważnych kwestii teore-

---

<sup>4</sup> Inaczej: *społeczny ruch miejski*, w takim bowiem tłumaczeniu termin ten pojawia się w części polskiego przekładu „Kwestii miejskiej” autorstwa Jacka Piątkowskiego (pozostałe części przetłumaczył Bohdan Jałowicki).



tycznych: mobilizacji zasobów oraz politycznych uwarunkowań działaniach oddolnych (Pickvance 2003).

Inna badaczka tego zagadnienia – Margit Mayer – w swojej klasyfikacji także odwołuje się do celów działania i wyróżnia ruchy będące w opozycji do urynkowanej wizji polityki miejskiej, ruchy działające przeciw erozji państwa opiekuńczego oraz ruchy zaangażowane we współpracę z samorządem lokalnym (Mayer 1999). Z kolei dla Miguela Martineza termin „ruchy miejskie” oznacza wyłącznie sieci organizacji lub grup zaangażowanych w proces planowania miejskiego, jakkolwiek mogą to być grupy zainteresowane zmianą w różnych sferach: środowiska, zdrowia, sportu, młodzieży itp. (Martinez 2011).

Wielość „pól walki” jest atrybutem typowym dla ruchów miejskich, co – zdaniem niektórych autorów – upodabnia je do ogólniejszej kategorii nowych ruchów społecznych (Slater 1991). Wśród cech nowych ruchów społecznych wymienia się zwykle: (1) tworzenie antyhierarchicznych sieci, mobilizację w małych, zdecentralizowanych grupach o płynnej strukturze; (2) silny związek działalności z praktykami życia codziennego, związaną raczej ze stylem życia niż wydarzeniami epizodycznymi; (3) wykorzystanie nowych mediów i mediów dla celów komunikacji i kreowania własnej tożsamości; (4) wykorzystywanie niekonwencjonalnych działań, opierające się na spontanicznych taktykach *ad hoc*; (5) poszerzenie pola własnej aktywności i poszerzanie terytorium działania (Lievrouw 2011: 48). Przykłady działalności współczesnych ruchów miejskich wskazują jednak na istotne modyfikacje tych własności. W odróżnieniu od nowych ruchów społecznych, ruchy miejskie poszukują wspólnej ramy ideologicznej (np. pod hasłem „Prawa do miasta”, „Kongresu Ruchów Miejskich”), starając się dostrzegać problemy lokalne w szerszej, globalnej perspektywie oraz odwołują się również do konwencjonalnych i tradycyjnych form protestu.

Wielość stosowanych form i aktywności podejmowanych przez ruchy miejskie utrudnia poniekąd ich polityczną skuteczność. Jeśli przyjąć, że rozproszenie i nieostra tożsamość społecznych ruchów miejskich mogą przyczynić się do osłabienia ich siły oddziaływania, to sposobem przełamania słabości ruchów są próby

budowania porozumień poziomych, poszukiwania form współpracy i tworzenia wspólnej organizacji politycznej (Wang, Soule, 2012). Wymiana informacji dotyczących strategii i taktyk protestów oraz źródeł finansowania jest nie tylko oczywista w praktyce ruchów społecznych<sup>5</sup>, ale jest także źródłem ich sukcesu (McAdam, Rucht, 1993; Baldassari, Diani, 2007). Narzędziami konsolidacji ruchów społecznych mogą być między innymi spotkania robocze, sympozja, kongresy wyprzedzające wspólne inicjatywy i tworzenie sieci współpracy. Manuel Castells (1982) zwraca uwagę, że wymiana doświadczeń organizacji bywa silnym impulsem do akcji politycznych o zasięgu ponadlokalnym. Spotkania reprezentantów organizacji mają nie tylko wymowę polityczną „wspólnego frontu”, ale służą przede wszystkim dyfuzji wiedzy i uzgadnianiu ewentualnych różnic politycznych. Więzy personalne i organizacyjne stają się w tym przypadku podstawą wypracowanej jedności, nawet jeśli ta jedność jest w większym stopniu narzędziem politycznym niż rzeczywistą cechą relacji między organizacjami. Nawet poszukiwanie odmienności zamiast porozumień i odcinanie się od innych ruchów jest procesem, który powstaje jedynie w ramach kontaktu bezpośredniego. Z tego powodu w badaniu ruchów społecznych należy uwzględniać nie tylko to, co znajduje się w formułowanych oficjalnych tezach, postulatami i manifestach, ale także to, co dzieje się na przykład podczas prac grup roboczych.

Przykładem zastosowania opisywanych narzędzi konsolidacyjnych może być pierwszy Kongres Ruchów Miejskich w Polsce, który – zdaniem autora – pozwala na zbadanie procesu uzgadniania różnic między organizacjami, wymiany doświadczeń oraz poszukiwania wspólnego stanowiska politycznego.

### **3. Pierwszy Kongres Ruchów Miejskich jako narzędzie organizacji ruchów miejskich w Polsce**

Celem badań prezentowanych w artykule jest rozpoznanie Kongresu Ruchów Miejskich (KRM) jako narzędzia organizacji i konsolidacji ruchów miejskich

---

<sup>5</sup> Zdolność do współpracy, przepływ informacji i adaptacja nowych repertuarów mogą jednak osiągnąć różny poziom wśród organizacji ruchów społecznych. To szczególne zagadnienie jest przedmiotem wielu opracowań naukowych (Wang, Soule, 2012).



w Polsce. Nieco wyprzedzając szczegółową analizę, należy wskazać, że pojęcie ruchu miejskiego zostało przez organizatorów Kongresu potraktowane swobodnie. Z pewnością nie było to narzędzie naukowego opisu rzeczywistości, lecz raczej narzędzie budowania projektu politycznego i wspólnej tożsamości. Autor ma świadomość, że w aspekcie socjologicznym niektórych podmiotów biorących udział w Kongresie nie można określić mianem ruchu miejskiego (na przykład w świetle terminologii przedstawionej w rozdziale 2). Kryterium autodefinicji jest wiążące dla autora, ponieważ uczestnicy kongresu zgodzili się na udział pod wspólnym hasłem Kongresu Ruchów Miejskich.

Podstawową metodą badań była analiza danych zastanych. Badania wykorzystujące dane niewywoływane przez badacza definiuje się za pomocą różnych terminów: *desk research*, analizy danych wtórnych (zastanych) lub wtórne analizy danych – *secondary data analysis* (SDA). Analiza danych zastanych koncentruje się na istniejących dokumentach życia społecznego<sup>6</sup>, publikacjach, danych statystycznych oraz danych zgromadzonych przez innych badaczy (Sułek 2002). Cechą wspólną badań tego rodzaju jest niereaktywność, wynikająca z braku wpływu badacza na proces zbierania danych. Autor niniejszego tekstu był uczestnikiem I KRM, brał jednak udział w obradach jednej grupy tematycznej (poświęconej partycypacji), a to zbyt mało, aby analizować znaczenie Kongresu wyłącznie w odniesieniu do własnych doświadczeń. Z tego powodu w badaniu wykorzystano nagrania z obrad sesji plenarnych, zamieszczone na stronie internetowej organizatorów, relacje z prasy lokalnej i ogólnopolskiej, opinie oraz komentarze internetowe. Można zatem uznać, że zgromadzone opinie reprezentują opinię środowiska bezpośrednio zaangażowanego w przygotowanie i udział w Kongresie lub związanych przez swoją działalność (głównie publicystyczną) z tematyką problemów miejskich.

Odwołanie się do opinii przedstawicieli uczestników Kongresu wiąże się z kwestią krytycznej analizy zgromadzonych danych. Specyfika działań wykonywanych przez organizacje mogła mieć wpływ na uznanie za typowe (lub dominujące)

---

<sup>6</sup> Pojęcie *dokumentów życia społecznego* odnosi się do zróżnicowanych drukowanych form powstających w wyniku działalności organizacji i instytucji. Dokumentami tego rodzaju są np. programy konferencji naukowych, zaproszenia, plakaty, ulotki (zob. także Słomianowska-Kamińska 2010).

pewnych problemów (na przykład liderzy realizujący projekty adresowane do osób młodych częściej niż inni zwracali uwagę na problemy społeczne tej kategorii wiekowej, podobnie jak liderzy zajmujące się prawami lokatorów wskazywali, że problemy dostępnego mieszkalnictwa i polityki mieszkaniowej są najistotniejsze). Aby uniknąć podobnych zniekształceń, autor wziął pod uwagę różny poziom wiedzy i kompetencji aktywistów oraz reprezentowanych przez nie organizacji, a także uwzględnił możliwość przedstawiania przez liderów poglądów własnych, nie zaś całego ruchu (choć w niektórych przypadkach – ze względu na ograniczony zasięg badania i zastosowanych metod – nie było to możliwe).

Pierwszy Kongres Ruchów Miejskich odbył się w dniach 18-19 czerwca 2011 w Poznaniu; formalnym organizatorem Kongresu było Stowarzyszenie My Poznaniacy (Mergler 2012). Swój udział w KRM zgłosiło 48 organizacji, głównie z dużych miast (Warszawy, Łodzi, Poznania, Krakowa i Trójmiasta), chociaż swoją reprezentację posiadały także niektóre mniejsze miasta (np. Koszalin i Podkowa Leśna). W kategoriach ilościowych to niewiele, zwłaszcza że reprezentacja niektórych dużych miast była w rzeczywistości symboliczna. Organizacje reprezentowane podczas Kongresu były zróżnicowane: od małych, rozpoczynających działalność, po doświadczonych uczestników kształtowania dyskursu miejskiego i przestrzeni miejskiej (których można określić jako ekspertów). Osoby niereprezentujące organizacji otrzymywały status obserwatora, bez prawa głosu w sprawie uchwał podejmowanych w czasie Kongresu.

Kongres, według deklaracji organizatorów, miał zrealizować dwa główne cele: zainicjowanie współpracy między organizacjami oraz wspólne przygotowanie do jesiennych wyborów parlamentarnych w 2011 roku, tak aby przedstawić kandydującym wspólne stanowisko dotyczące przewyższania problemów polskich miast<sup>7</sup>.

---

<sup>7</sup> Jednym z rezultatów Kongresu było opracowanie *Tez o Mieście*, które – na wzór tez przybijanych przez Marcina Lutra do drzwi katedry w Wittenberdze – umieszczano na drzwiach siedzib władz lokalnych. Owe tezy zawierały zarówno odniesienia ogólne (do kwestii sprawiedliwości społecznej, przeciwdziałaniu ubóstwu itd.), jak i wskazania konkretnych instrumentów: budżetu partycypacyjnego lub rozwiązań transportowych przyjętych w Karcie Lipskiej. W drugim dniu Kongresu, poza *Tezami o Mieście*, przyjęto (w głosowaniu jawnym) *Apel o solidarność miast*, w którym podkreślono konieczność przewyższania lokalnych interesów i deklarowano „międzymiejską solidarność”. Porzucenie dyskursu konkurencji między miastami było dla niektórych uczestników kluczową kwestią

Z tekstów przedkongresowych zamieszczonych na stronie My Poznaniacy wynika, że spodziewanym przez uczestników celem było także stworzenie sieci współpracy oraz organizacja grupy nacisku, w kwestiach dotyczących funkcjonowania miasta, w sytuacji nieskuteczności dotychczasowych narzędzi politycznych i organizacyjnych.

Według jednego z organizatorów, obecne podczas Kongresu organizacje można było sklasyfikować jako „fora rozwoju” (domagające się inwestycji w swoich miastach), jako organizacje będące ruchami oporu wobec tych inwestycji lub jako organizacje zajmujące się najszerzej pojętymi tematami miejskimi (sprawami tożsamości, lokalnej kultury, miejskiej ekologii) – (Pobłocki 2011). Marta Żakowska przedstawia inny podział, wymieniając następujące kategorie ruchów miejskich: (1) ruchy redystrybucyjne – zmierzające do bardziej sprawiedliwej redefinicji zasobów miejskich, tj. przestrzeni miejskiej, publicznej edukacji i substancji mieszkaniowej; (2) ruchy społecznościowe – działające na rzecz sąsiedztw i tożsamości lokalnych; (3) ruchy obywatelskie, zgłaszające roszczenia dotyczące demokracji lokalnej; (4) ruchy ekologiczne; (5) ruchy genderowe, działające na rzecz równouprawnienia płci (Żakowska 2013: 17). Ów podział, będący bardziej opisem niż analizą, wskazuje na istotne obszary aktywności ruchów miejskich, zrzeszonych w ramach Kongresu.

Z kolei zdaniem Pawła Kubickiego, uczestniczące w KRM organizacje reprezentowały opisywane przez M. Castellsa kategorie miejskich ruchów tożsamości, projektu i oporu: „Geneza wielu organizacji przybyłych do Poznania tkwi właśnie w oporze przeciw deweloperom lub władzom lokalnym. Ich doświadczenia w kontaktach z administracją lokalną czy biznesem najczęściej są – pisząc eufemistycznie – nienajlepsze. Tożsamość projektu wiąże się z tworzeniem nowej jakości, poszukiwaniem nowych rozwiązań – i taka też jest geneza drugiej grupy organizacji. Ich członków połączył nie tyle konflikt w obronie interesów wspólnoty lokalnej, co przede wszystkim wspólne pasje związane z ich miastami” (Kubicki 2011a).

---

w tworzeniu wspólnej tożsamości politycznej, zdaniem bowiem sygnatariuszy, problemy wspólne dla pewnych miast wymagają zastosowania wspólnych rozwiązań.

W komentarzu zamieszczonym na stronie internetowej pod tekstem P. Kubickiego, Joanna Mazgajska (jedna z uczestniczek) stwierdza, że linii podziału było więcej, a wyznaczały je także odmienne problemy, specyfika reprezentowanych miast, konfliktowość organizacji i praktyczne doświadczenie uczestników. To odniesienie do podziału na „teoretyków” i „praktyków” wydaje się istotne, ponieważ już podczas trwania Kongresu zwracano uwagę na próby zdominowania spotkania przez ekspertów i naukowców. Jarosław Urbański napisał, że: „zdumiewający *nota bene* był brak wiary w możliwości oddolnego, społecznego tworzenia rzeczywistości, a ekspercki ton od czasu do czasu dawał się wyraźnie odczuć w wypowiedziach niektórych delegatów i delegatek” (Urbański 2011). Joanna Erbel zwróciła uwagę na – zasygnalizowaną przez J. Mazgajską – istotną kwestię dotyczącą różnic między organizacjami; zdaniem J. Erbel, część z nich można określić jako „mało konfliktowe”, ze względu na dobrą współpracę z władzą lokalną. Te organizacje, które poruszają się w „bezpiecznym” polu kultury, rzadziej wchodzą w konflikt z samorządem niż na przykład organizacje zajmujące się kwestiami ochrony przyrody albo ochrony praw lokatorów (Erbel 2011).

Podczas KRM odbywały się krótkie prezentacje zaproszonych organizacji, które przedstawiały najistotniejsze w ich ocenie dysfunkcje miast. Przedstawiony w tych prezentacjach „katalog krzywd” jest ważnym źródłem informacji o najistotniejszych problemach polskich miast. Większość z nich dotyczy sektorowych polityk miejskich: mieszkaniowej, transportowej i infrastrukturalnej, przestrzennej, społecznej, ekonomicznej oraz obywatelskiej (związanej z relacją władza – obywatele). Moderatorzy dyskusji i pokongresowi komentatorzy zwracali jednak uwagę na powiązania między poszczególnymi problemami sektorowymi; podkreślano także powszechną nieudolność władz w rozwiązywaniu problemów. Z przeanalizowanych wypowiedzi uczestników Kongresu wynika, że głównymi antagonistami ruchów miejskich są zarówno władza centralna, jak i lokalna. Kontestowanej władzy nie przedstawiano jednak podczas KRM jako abstrakcyjnej siły, lecz jako reprezentowaną przez konkretne osoby i partie polityczne. Znamienne że obecni podczas Kongresu aktywiści, zmagający się z niedostatkiem lokalnej demokracji rzadko

używali zwrotów: „miasto się nie zgodziło”, „miasto nie dba”, „miasto nam obiecało”, które są powszechne w codziennym języku niezadowolonych mieszkańców miast. Świadczy to o pracy nad ideologią aktywizmu miejskiego, w której termin *miasto* przestaje być obcy, a staje się istotnym składnikiem tożsamości organizacyjnej.

Ważną częścią prezentowanej podczas KRM ideologii ruchów miejskich było upraszczanie obrazu konfliktów. Nie przedstawiano zatem wizji miasta jako złożonej organizacji, której częścią są także inne ważne podmioty. Wśród instytucjonalnych aktorów mających znaczenie dla rozwiązania problemów miejskich pominięto: kościoły i związki wyznaniowe, zrzeszenia przedsiębiorców, związki zawodowe, partie polityczne ze swoimi elektoratami, wyższe uczelnie, właściciele i zarządców nieruchomości, deweloperów, media i środowiska z nimi związane, środowiska intelektualne (na przykład skupione wokół magazynu literackiego i instytucji kultury), diaspory i organizacje mniejszości narodowych, kluby sportowe i ich kibiców, Polski Związek Działkowców itd. Niektóre z tych kategorii (np. właściciele samochodów, kibice i deweloperzy) były przedstawiane jednoznacznie negatywnie – jako zagrażające miejskiej demokracji. Bardzo rzadko którakolwiek z wymienionych kategorii pojawia się jako punkt odniesienia miejskiej aktywności i obiekt pracy ruchów miejskich; co więcej, liderzy organizacji mówili o reprezentacji ogólnej kategorii „mieszkańców”, bez wskazywania, jakie konkretne kategorie społeczne lub warstwy reprezentują. Występuje tu zawężanie obrazu stron konfliktu miejskiego, tj. przedstawianie konkretnych samorządowców i urzędników wyłącznie jako przeciwników, stronę społeczną („mieszkańców”) przedstawia się natomiast jako kategorię abstrakcyjną. Ów fakt można interpretować jako narzędzie służące do maskowania interesów miejskiej klasy średniej i elitarności miejskiego aktywizmu (Kusiak, Kacperski, 2013).

W tabeli 1 przedstawiono zestawienie problemów, będących jednocześnie deklarowanymi polami aktywności ruchów miejskich. Znamienne, że najobszerniejszą kategorią była polityka obywatelska, dotycząca relacji między władzą a mieszkańcami. Można zatem stwierdzić, że głównym polem aktywności organizacji definiujących siebie jako ruchy miejskie jest sfera demokracji lokalnej i politycznej

partycypacji mieszkańców. Pomijano natomiast inne kwestie, ważne dla obywateli miast, np. opieki przedszkolnej i edukacji.

Tabela 1. Miejskie ruchy społeczne wobec problemów polskich miast.  
Opinie organizacji obecnych podczas Pierwszego Kongresu Ruchów Miejskich

Polityka mieszkaniowa (PM)	<ul style="list-style-type: none"> <li>- brak zrównoważonej polityki mieszkaniowej i czynszowej: problem lokatorów i ich wysiedlania, wysiedlanie do kontenerów osób niepłacących czynszu, niedostateczne wykorzystanie pustostanów; brak długofalowych programów społecznych, rewalizacyjnych</li> <li>- spekulacja nieruchomościami (mieszkaniami, gruntami miejskimi)</li> </ul>
Polityka transportowa i infrastrukturalna (PTI)	<ul style="list-style-type: none"> <li>- brak spójnej polityki transportowej miast (wspieranie ruchu samochodowego kosztem transportu publicznego)</li> <li>- brak współpracy w obszarach metropolitalnych, konkurencja zamiast współpracy</li> </ul>
Polityka przestrzenna (PP)	<ul style="list-style-type: none"> <li>- brak planów zagospodarowania przestrzennego i niska jakość istniejących planów („podwójne” plany w Lublinie), częsta niezgodność planów z polityką miasta</li> </ul>
Polityka społeczna (PS)	<ul style="list-style-type: none"> <li>- nieadekwatne podziały administracyjne (jednostki pomocnicze gminy), nieuwzględniające podziałów historycznych, świadomościowych oraz kryteriów demograficznych</li> <li>- kryzys miast: starzenie się ludności, depopulacja i migracje na tereny podmiejskie</li> </ul>
Polityka ekonomiczna (PE)	<p>„Hiperinwestycje” (brak zrównoważonego rozwoju) prowadzone bez udziału mieszkańców i grup eksperckich, forsowanie prywatnych inwestycji mieszkaniowych (problem ten dotyczy także innych polityk sektorowych, oznaczonych w tej tabeli skrótami: PP, PO); finansowanie „miast futbolowych” (kibice jako grupa interesu)</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- problemy związane z suburbanizacją (obniżanie wysokości wpływu z podatków w związku z brakiem zameldowania na obszarach podmiejskich, ale także problemy infrastruktury miast satelickich) (zob. także Polityka przestrzenna, Polityka transportowa i infrastrukturalna)</li> <li>- zadłużenie samorządów</li> <li>- komercjalizacja i prywatyzacja przestrzeni (zob. także Polityka mieszkaniowa)</li> </ul>
Polityka obywatelska (relacje władza - obywatele) (PO)	<ul style="list-style-type: none"> <li>- brak wsparcia merytorycznego dla radnych (uregulowanie ustawodawstwa dotyczące doradców społecznych dla radnych), niskie kompetencje władz lokalnych</li> <li>- brak powszechnych rozwiązań partycypacyjnych, np. budżetu partycypacyjnego</li> </ul>



	<ul style="list-style-type: none"><li>- brak współpracy między lokalną władzą wykonawczą a radami miast (władzą uchwałodawczą), także w obrębie jednej partii politycznej</li><li>- brak narzędzi do wyrażania interesów zbiorowych, brak narzędzi partycypacji, ignorowanie postulatów mieszkańców</li><li>- rytualizm konsultacji (fasadowość, nieadekwatne narzędzia, ignorowanie decyzji, konsultacje zbyt późno realizowane, dotyczące dużych inwestycji)</li><li>- upolitycznienie, upartyjnienie rad miasta, brak ordynacji większościowej</li><li>- organizacja społeczna (poza radą miejską) jako jedyna realna opozycja (ale rządzący nie dostrzegają możliwości istnienia opozycji pozasamorządowej)</li><li>- brak aktywności społecznej, energii, kapitału społecznego</li><li>- wymuszanie inwestycji przez lokalne grupy nacisku (postawa „zbudujcie nam drogę”)</li></ul>
--	---

Źródło: opracowanie własne. W odniesieniu do niektórych kwestii wskazano odniesienia do innych polityk sektorowych (np. PP to polityka przestrzenna)

Oprócz problemów sektorowych i powiązań między nimi, wskazywano ogólne trudności, odnoszące się do wszystkich wymienionych polityk i jednocześnie do wszystkich miast. Te trudności obejmowały kryzys miast (którego objawami są: depopulacja, brak spójnej polityki mieszkaniowej, zadłużenie i degradacja infrastruktury), działania władz miejskich sprzyjające inwestorom (deweloperom), a nie mieszkańcom, oraz gentryfikacja („rewitalizacja przez prywatyzację”). Co interesujące, mimo że podkreślano związki między polityką państwa a polityką miejską, podczas obrad koncentrowano się nie tyle na zjawiskach i procesach makrostrukturalnych (globalizacji, kryzysie ekonomicznym), ile na poszukiwaniu problemów mikropoziomowych wspólnych wszystkim miastom. Z tego też powodu jako zadania pokongresowe wyznaczono: wymianę wiedzy i praktyk gromadzonych przez liderów, re-dystrybucję doświadczeń poszczególnych miast i organizacji oraz stworzenie bazy wiedzy o realizowanych projektach i doświadczeniach. Najważniejszymi z zadań – chociaż nieformułowanymi wprost – wydają się kwestie spójności ideologii oraz prace nad stworzeniem wspólnego stanowiska dotyczącego problemów miejskich. Wiele wskazuje na to, że ostatnie z wymienionych zadań udało się zrealizować podczas drugiego Kongresu Ruchów Miejskich.

Pierwszy Kongres Ruchów Miejskich nie był jednorazową inicjatywą miejskich aktywistów, w dniach 12-14 października 2012 roku odbył się bowiem drugi Kongres, a w dniach 11-13 października 2013 w Białymstoku Kongres trzeci. W drugim Kongresie uczestniczyło ponad 100 organizacji społecznych z 35 miast, co w porównaniu z Pierwszym KRM oznaczało ponaddwukrotne zwiększenie reprezentowanych podmiotów. Wzorem poprzedniego spotkania, organizatorzy już w okresie przygotowań stworzyli listę najistotniejszych spraw do przedyskutowania i na tej podstawie sformowali dziesięć grup roboczych, w których prowadzono prace. Pojawienie się w tym zestawieniu nowych zakresów problemowych – „ekologia” i „kultura” – świadczy nie tyle o zmianie dążeń ruchów, ile przede wszystkim o pracy organizatorów nad wprowadzeniem do dyskusji tych spraw, które dotychczas pomijano.

Pierwszy Kongres był dla uczestników punktem odniesienia: niektóre z zagadnień szczegółowych zostały już przedyskutowane, dlatego konieczne stało się sformułowanie postulatów i rozwiązań ponadlokalnych, dotyczących większości miast polskich. Uczestnicy także tym razem poszukiwali działań symbolicznych, które przyczyniłyby się do popularyzacji idei Kongresu i w tym celu ogłoszono powołanie Ministerstwa Miast. W przedstawionym 14 października 2012 Manifestie Ministerstwa Miast zawarto żądanie rozwiązania na poziomie ponadlokalnym najważniejszych kwestii: „chaos przestrzenny, zapaść transportu miejskiego, mieszkalności, kultury i edukacji, gentryfikacja zastępująca rewitalizację, rosące problemy i rozwarstwienie społeczne [...], a także głęboki kryzys finansów miast polskich” (Manifest Ministerstwa Miast 2012).

W dalszym ciągu dyskusje dotyczyły właściwego poziomu działań ruchów miejskich (lokalnego lub ponadlokalnego), a także sprzecznych ze sobą ideologii (na przykład liberalizmu i socjalizmu), próbujących rozwiązywać te same kwestie, na przykład polityki mieszkaniowej. Wiele wskazuje na to, że ruchy miejskie zmagają się z kwestiami istotnymi także dla socjologii miasta, dla której poważnym wyzwaniem jest interdyscyplinarność i wielość paradygmatów (Kajdanek 2012). Podobnie polskie ruchy miejskie negocjujące formy współpracy i wskazujące na problemy do

rozwiązania mają trudności ze wskazaniem miejskiej specyfiki własnej działalności oraz oddzieleniem polityki państwa i polityki samorządowej. Przykładem próby rozwiązania tych dylematów jest pokongresowy tekst Kacpra Pobłockiego, który wskazuje wyraźnie, które problemy „dzieją się w miastach”, a które są „miejskie”: „kwestia podziału środków, budżetu, dostępu do usług publicznych mogą być miejskie, natomiast kwestia podatku PIT miejska nie jest” (Pobłocki 2012).

Poszukiwanie wspólnego „miejskiego” celu organizacji uczestniczących zarówno w pierwszym, jak i drugim KRM było jednym z trudniejszych zadań właśnie ze względu na działalność sektorową wielu z nich. Próbą przewyciężenia braku podmiotowości i wspólnej ideologii miejskiej było odwołanie organizatorów do idei „miejskiego holizmu” (Pobłocki 2011), oznaczającej istnienie całościowej perspektywy łączącej odmienne problemy miast (Pobłocki 2011). Pierwszy Kongres Ruchów Miejskich zaprezentowano jako symboliczny początek miejskiej ideologii i zmiany politycznej, co miało większe znaczenie dla organizacji aktywizmu miejskiego niż dla niezrzeszonych mieszkańców. Jeden z komentatorów, Xawery Stańczyk, przestrzegał przed zbytnim optymizmem w odniesieniu do powstających ruchów, które mogą – mimo swojej retoryki – okazać się „konserwatywne i regresywne”, rzadko bowiem są zainteresowane wspólnym dobrem całego miasta, a częściej – sprawami „własnego podwórka” (Stańczyk 2011). W odpowiedzi polemicznej, sformułowanej przez Bartłomieja Kozka w tekście pt. *Miejskie rewolucje bywają gorsze niż miejskie reakcje* (także zamieszczonej na łamach *Res Publica Nowa*), autor wskazywał, że to nie partykularne interesy poszczególnych organizacji są odpowiedzialne za kryzys miast, ale raczej brak poczucia wspólnoty miasta jako całości oraz brak umiejętności współdziałania mieszkańców (Kozek 2011).

#### 4. Wnioski

Aktywność ruchów – podobnie jak posiadane przez nie zasoby – jest dynamiczna, obowiązkiem badaczy studiów miejskich jest więc monitorowanie zmian tego sektora aktywności społecznej. Jeszcze raz w tym miejscu warto przywołać Manuela Castellsa, który wskazuje, że polityczność ruchów miejskich powstaje w eta-

pach: partycypacja i działalność obywatelska (np. działalność pomocowa) – akcja protestacyjna – ruch miejski (Castells 1982), stąd też pytanie o perspektywy aktywności obywateli miast polskich wymaga ciągłej aktualizacji i monitorowania tej aktywności.

Jednym z elementów oceny aktywności ruchów miejskich jest odniesienie do zakładanych przez nie celów i osiągniętych wyników. Zgromadzone dane wskazują, że ruchy organizujące się w Kongresie Ruchów Miejskich stawiają następujące cele: (1) osiągnięcie realnej zmiany w polityce miejskiej; (2) reorganizacja dyskursu obywatelskiego zaangażowania mieszkańców miast; (3) instytucjonalizacja i przeciwdziałanie rozproszeniu ruchów miejskich; (4) demokratyzacja i usprawnienie relacji władze miejskie – obywatele.

Ostatni z wymienionych celów jest istotną częścią tworzonej w ramach Kongresu wspólnej tożsamości. Jednym ze skutków działań ruchów ma być przełamywanie bierności politycznej mieszkańców miast. Wśród wielu społecznych uwarunkowań odmowy uczestnictwa obywateli w życiu publicznym, opisywanych między innymi przez Lecha Szczegółę (2013), istotne jest poczucie braku alternatywy wobec istniejącego systemu politycznego. Skuteczność aktywności podejmowanej przez ruchy miejskie może być rodzajem wskazówki dla mieszkańców miast nieuczestniczących w, choćby najbardziej konwencjonalnych, formach aktywności politycznej. Powstaje jednak pytanie o dobrowolność takiego uczestnictwa i prawa do odmowy udziału w życiu politycznym miasta. Przyglądając się projektom realizowanym w ostatnich latach przez samorząd we współpracy z organizacjami pozarządowymi, można odnieść wrażenie, że zaangażowanie obywatelskie jest rodzajem przymusu. To już nie tylko moda, ale w wielu przypadkach wręcz dyktat partycypacji. Przemysław Sadura wśród negatywnych skutków źle przeprowadzonej „przymusowej partycypacji” wskazuje na erozję kapitału społecznego, tj. odwrócenie się od praktyk obywatelskich: „osobnym i być może największym zagrożeniem jest jednak to, że procesy partycypacyjne mogą prowadzić do zawłaszczania przez podmioty prywatne lub publiczne [...] kreatywnej wartości dodatkowej. Chodzi po prostu o pozyskanie pomysłów za bezcen, a następnie wykorzystanie ich niezgodnie lub wbrew in-

tencjom autorów” (Sadura 2012: 43). W wielu przypadkach partycypacja może prowadzić do osłabienia wyobrażenia mieszkańców o wspólnotcie, pogłębić defragmentację miasta i podziały społeczne. Opinia mniejszości w wielu przypadkach nie powinna stanowić wartości samej w sobie, z partycypacji nie można bowiem przecież wykluczyć grup interesu, które dzięki mechanizmom partycypacji mogą realizować własne, egoistyczne żądania (Eckardt 2012). Co ważne, władze miejskie mogą rezygnować z finansowania niektórych projektów, spodziewając się ich zgłoszenia w ramach budżetu partycypacyjnego. Wybieranie zgłoszonych propozycji budżetowych najczęściej odbywa się przez internet, stąd więc pojawia się pytanie o kwestię dostępu i wykluczenia cyfrowego, wyłączającego niektóre kategorie mieszkańców z procesu podejmowania decyzji. Projekty powstające w ramach niewielkiego budżetu mogą powodować u mieszkańców złudne poczucie podejmowania, istotnych dla całego miasta, decyzji, gdy tymczasem, jak zauważa Piotr Grobliński, jeden z komentatorów życia publicznego w Łodzi, „rady osiedla i obywatele w ramach zabawkowego budżetu myślą tylko o jednym – jak wyłożyć kostką i wylać asfaltem jak największą powierzchnię” (Grobliński 2013).

Krytyczne spojrzenie na aktywność ruchów miejskich wskazuje kilka zagrożeń związanych z tą formą aktywności obywatelskiej. Istotną kwestią, zasygnalizowaną w tym artykule, jest elitarność ruchów miejskich, oznaczająca w niektórych przypadkach ograniczanie się do obrony interesów wybranych kategorii społecznych lub pomijanie niektórych tematów (np. polityki rodzinnej i religijności). Ruchy społeczne mogą być narzędziem realizacji roszczeń klasy średniej do życia w „przyjemnym” środowisku. W odróżnieniu od postulowanych celów, ruchy społeczne mogą służyć interesom tych, których trudno uważać za klasę robotniczą lub wykluczonych. Peter Saunders, autor książki *Urban Politics*, wskazywał na możliwości wykorzystywania ruchów społecznych dla realizacji marzeń o komforcie; zdaniem P. Saundersa, nawet skuteczne działania reaktywne (np. w obronie przyrody) to za mało, aby można było mówić o sytuacji rewolucyjnej w mieście (Saunders 2007). W tym sensie typowe mieszczańskie strategie obronne rzadko prowadzą do rewolucji. Upiększanie przestrzeni i poprawa infrastruktury nie przynoszą rzeczywistej

zmiany położenia grup, które domagają się na przykład obrony placu zabaw i likwidacji uciążliwego sąsiedztwa sklepu monopolowego. Tego rodzaju lokalne ruchy sprzeciwu mogą być z łatwością kooptowane przez władzę (Saunders 2007). Zdaniem P. Saundersa, liderzy protestów miejskich muszą wybierać nieznaczne reformy w obrębie systemu lub działania zmierzające do jego dekonstrukcji.

Dalsze badania nad aktywnością ruchów miejskich wymagają znalezienia właściwej perspektywy teoretycznej i metodologicznej, Kongres Ruchów Miejskich można bowiem potraktować jako organizację (*SMO – Social Movement Organisation*) lub jako wspólnotę ruchów społecznych (*SMC – Social Movement Community*) – (Porta, Diani, 2009), w której podzielane identyfikacje są istotniejsze niż sposób zorganizowania tej wspólnoty.

Szczególnie przydatne dla zbadania problemu przedstawionego w tym tekście wydają się koncepcje „pól organizacyjnych” (Aldrich 1999, Scott, 2004). Pola tego rodzaju są tworzone przez zbiory różnorodnych, lecz działających w podobnej sferze i powiązanych ze sobą organizacji (Minkoff, McCarthy, 2008). Przedmiotem badań są w tym ujęciu relacje między polem organizacyjnym a istotnymi aspektami funkcjonowania ruchów społecznych: zdolnością do mobilizacji członków i pozyskiwania sojuszników. Istotne jest także zwrócenie uwagi na wzajemne oddziaływania, a także pozostawanie w polu oddziaływań innych aktorów: instytucji publicznych, źródeł finansowania oraz grup sprzeciwu. Kongres Ruchów Miejskich jest tego rodzaju polem, pełniącym jednocześnie funkcje struktury mobilizacyjnej i struktury kształtującej możliwości polityczne. Znamienne jest podobieństwo KRM do Kongresu Kobiet (podkreślane także przez organizatorów), którego skutkiem było wprowadzenie do dyskursu publicznego pewnych tematów – spraw równości płci i perspektywy *gender* w analizach transformacji ustrojowej (Desperak 2010). Wiele wskazuje na to, że organizatorom KRM udało się uniknąć dotychczas błędów związanych ze sposobem organizacji Kongresu Kobiet, któremu zaczęto zarzucać upolitycznienie i rezygnację z istotnych postulatów ruchu kobiet. Na podstawie zgromadzonych do tej pory danych nie sposób orzec, w jakim stopniu aktywność KRM jest związana z tworzeniem trwałej struktury i organizacji zrzeszającej mniejsze podmioty, a na ile wynika z po-



tencjału powiązań między aktywistami tych podmiotów. Rozstrzygnięcie to ma ważne konsekwencje, ponieważ badanie struktur i organizacji ruchów społecznych wymaga zaangażowania innych teorii oraz metod badawczych niż w przypadku badania relacji interpersonalnych lub doraźnych wspólnych działań członków ruchów.

Istotne zasoby ruchów miejskich w Polsce to obecnie: wiedza, samoorganizacja, szukanie realnych, a nie utopijnych rozwiązań oraz ideologia „miejskiego holizmu”. Z jednej strony, uczestnicy KRM pracują nad konkretyzacją działań i przeciwdziałają rozmywaniu się postulatów politycznych, z drugiej zaś istnieje niebezpieczeństwo związane z przeobrażeniem się Kongresu w instytucję pozbawioną siły politycznej, doświadczającej wewnętrznych podziałów. Nie można wykluczyć, że część organizacji uczestniczących w Kongresach Ruchów Miejskich rozpadnie się tak jak Stowarzyszenie My Poznaniacy, którego kilkudziesięciu członków (w tym głównych animatorów Kongresu) w lutym 2013 założyło nową organizację o nazwie „Prawo do miasta” (Lipoński 2013).

W kolejnych miesiącach (oraz kolejnych wyborach lokalnych i parlamentarnych), okaże się, który z opisywanych w literaturze (Minkoff 2002) rezultatów koordynacji i organizacji ruchów będzie można zaobserwować: rytualizację, sublimację aktywności lub zwiększenie siły działania, potencjału mobilizacyjnego i zdolności realizacji celów ruchów miejskich w Polsce.

## 5. Literatura

Aldrich H., 1999: *Organizations evolving*. Thousand Oaks: Sage.

*Apel o solidarność miast*, 2011: Poznań, 19 czerwca 2011, <http://www.my-poznaniacy.org/index.php/kongres-miejski/123-opinie-i-opracowania/656-uchwaly-kongresu-ruchow-miejskich>.

Baldassari D., Diani M., 2007: *The integrative power of civic networks*. “American Journal of Sociology”, 113, 735-780.

Castells M., 1982: *Kwestia miejska*. Warszawa: PWN.

- Castells M., 1983: *The city and the grass roots: a cross-cultural theory of urban social movements*. Los Angeles, Berkeley: University of California Press.
- Chodak J., 2012: *Teorie rewolucji w naukach społecznych*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Desperak I., 2010: *Kongres Kobiet, demokracja parytetowa i ruch kobiecy w Polsce*. „Przegląd Socjologiczny”, LIX, 131-147.
- Eckardt F., 2012: *Participation at any price? The ambivalence of the renaissance of direct democracy, in German municipalities*. „Przestrzeń Społeczna (Social Space)”, 3, 51-72.
- Edwards B., McCarthy J. D., 2004: *Resources and social movement mobilization*; w: D. A. Snow, S. A. Soule, H. Kriesi (red.): *Blackwell companion to social movements*. Oxford: Blackwell Publishing; 116-151.
- Erbel J., 2011: *Kongres miejski i co dalej?* „Krytyka Polityczna”, 24 czerwca 2011, <http://www.krytykapolityczna.pl/Serwissamorzadowy/ErbelKongresmiejskiicodalej/menuid-403.html>.
- Erbel J., 2012: *Czas na Ministerstwo Miast*. „Krytyka Polityczna”, 19 października 2012, <http://www.krytykapolityczna.pl/Serwismiejski/ErbelCzasnaMinisterstwoMiast/menuid-403.html>.
- Goodwin J., Jasper J. M., 1999: *Caught in a winding, snarling vine: The structural bias of political process theory*. „Sociological Forum”, 14, 27-54.
- Grobliński P., 2013, *Żywych nie prowadzimy*. „E-kalejdoskop”, 19 listopada 2013, <http://www.e-kalejdoskop.pl/kij-w-mrowisku-zywych-nie-prowadzimy.aspx>.
- Kaczyńska E., 1999: *Pejzaż miejski z zaściankiem w tle*. Warszawa: Res Publica.
- Kajdanek K., 2012: *O potrzebie końca socjologii miasta*. „Przestrzeń Społeczna (Social Space)”, 4, 1-16.
- Kowalewski M., 2012: *Miasto jako arena protestów*. „Konteksty Społeczne”, 1, 18-24.
- Kozek B., 2011: *Miejskie rewolucje bywają gorsze niż miejskie reakcje*. „Res Publica Nowa”, 8 lipca 2011, <http://publica.pl/teksty/miejskie-rewolucje-bywaja-gorsze-niz-miejskie-reak/>.
- KRM (Kongres Ruchów Miejskich), 2011: <http://kongresruchowmiejskich.pl/?p=366>

- Kubicki P., 2011: *Opór i projekt*, Instytut Obywatelski, 20 września 2011, <http://www.instytutobywatelski.pl/2575/blogi/kwestie-miejskie/opor-i-projekt>.
- Kubicki P., 2011a: *Miasto to codzienny, nieustający plebiscyt*; <http://www.mypoznaniacy.org/index.php/kongres-miejski/123-opinie-i-opracowania/660-miasto-to-codzienny-nieustajacy-plebiscyt>.
- Kubicki P., 2011b: *Nowi mieszkańcy – nowi aktorzy na miejskiej scenie*, „Przegląd Socjologiczny”, LX, 2-3, 203-227.
- Kubik J. 2007: *Polityka kontestacji, protest, ruchy społeczne: logika rozwoju teorii*. „Societas /Communitas”, 4-5, 41-82.
- Kusiak J., Kacperski W., 2013: *Kioski z wódką i demokracją historia polityczna warszawskich „kawiarni obywatelskich” jako miejsc kształtowania się nowych ruchów miejskich i reprodukcji podziałów społecznych*. „Kultura i Społeczeństwo”, 57, 67-89.
- Kusiak J., 2012: *Horyzontalizm, czyli poziome rewolucje*; w: J. Erbel, P. Sadura (red.): *Partycypacja. Przewodnik Krytyki Politycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej; 296-320.
- Lievrouw L., 2011: *Alternative and activist new media*. Cambridge: Polity.
- Lipiński A., 2012: *Między komunikacją a kontestacją. Kultura, ramy interpretacyjne i ruchy społeczno-polityczne*. „Studia Politologiczne”, 25, 70-93.
- Lipoński S., 2013: *My Poznaniacy kontra Prawo do Miasta? Nie taka znów kontra*. „Gazeta Wyborcza”, 06.05.2013, [http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36037,13859668,My\\_Poznaniacy\\_kontra\\_Prawo\\_do\\_Miasta\\_\\_Nie\\_taka\\_znow.html#ixzz2f8QHR2on](http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36037,13859668,My_Poznaniacy_kontra_Prawo_do_Miasta__Nie_taka_znow.html#ixzz2f8QHR2on)
- Martin D. G., 2003: *“Place-framing” as place-making: Constituting a neighborhood for organizing and activism*. “Annals of the Association of American Geographers”, 93, 730-750.
- Martinez M., 2011: *The citizen participation of urban movements in spatial planning: a comparison between Vigo and Porto*. “International Journal of Urban and Regional Research”, 35, 147-171.
- Masłyk T., 2010: *Obywatel w społeczeństwie informacyjnym. Teoria i praktyka*. Kraków: Nomos.

- Mayer M., 1999: *Urban movements and urban theory in the late-20<sup>th</sup>-century city*; w: R. Beauregard, S. Body-Gendrot (red.): *The urban moment. Cosmopolitan essays on the late-20<sup>th</sup>-century city*. Thousand Oaks: Sage; 209-238.
- McAdam D., Rucht D., 1993: *The cross-national diffusion of movement idea*. "Annals of the American Academy of Political and Social Science", 528, Citizens, Protest, and Democracy, 56-74.
- McCarthy, J. D. 1997: *The globalization of social movement theory*; w: J. Smith, Ch. Chatfield, R. Pagnucco (red.): *Transnational social movements and global politics: solidarity beyond the state*. Syracuse: Syracuse University Press; 243-259.
- Mergler L., 2012: *O ruchach miejskich, czyli dla kogo jest miasto?* „Res Publica Nowa”, 25 lutego 2012, <http://publica.pl/teksty/o-ruchach-miejskich-czyli-dla-kogo-jest-miasto>.
- Minkoff D., 2002: *Macro-organizational analysis, methods of social movements research*; w: B. Klandermans, S. Staggenborg (red.): *Methods of social movement research*. Minneapolis: University of Minnesota Press; 260-285.
- Mularska-Kucharek M., 2012: *Poczucie podmiotowości i aktywność organizacyjna mieszkańców Łodzi*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 74, 251-264.
- My Poznaniacy, 2011: <http://www.my-poznaniacy.org/index.php/kongres-miejski/123-opinie-i-opracowania/658-z-rzeczy-wielkich-kongres-ruchow-miejskich>.
- Nawratek K., 2011: *O miasta nasze powszednie*. 21 czerwca 2011, <http://krzysztofnawratek.blox.pl/2011/06/531-o-miasta-nasze-powszednie.html>.
- Nawratek K., 2012: *Dziury w całym. Wstęp do miejskich rewolucji*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Nowosielski M., 2011: *Socjologiczna refleksja na temat ruchów społecznych*. „Przegląd Zachodni”, 4, 3-28.
- Pickvance Ch., 2003: *From urban social movements to urban movements: a review and introduction to a symposium on urban movements*. "International Journal of Urban and Regional Research", 27, 102-109.

- Pluciński P., 2012: „*Prawo do miasta*” jako ideologia radykalnych miejskich ruchów społecznych. „Przegląd Zachodni”, 1, 17-42.
- Pobłocki K., 2011: *Nowa dekada, nowe miasto?* „Res Publica Nowa”, 24 czerwca 2011, <http://publica.pl/teksty/nowa-dekada-nowe/>.
- Pobłocki K., 2012: *Magma ruchów miejskich*. „Res Publica Nowa”, 19 października 2012, <http://publica.pl/teksty/magma-ruchow-miejskich>.
- Poletta F., Jasper J. M., 2001: *Collective identity and social movements*. “Annual Review of Sociology”, 27, 283-305.
- Porta D., Diani M., 2009: *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Przewłocka J., 2011: *Zaangażowanie społeczne Polaków w roku 2010: Wolontariat, filantropia, 1%. Raport badań*. Warszawa: Stowarzyszenie Klon/Jawor.
- Raciborski J., 2011: *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*. Warszawa: PWN.
- Rutland T., 2012: *Activists in the making: urban movements, political processes and the creation of political subjects*. “International Journal of Urban and Regional Research”, 37, 989-1011.
- Sadura P., 2012: *Za obywatelskie zaangażowanie trzeba płacić*; w: J. Erbel, P. Sadura (red.): *Partycypacja. Przewodnik Krytyki Politycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej; 40-51.
- Saunders P., 2007: *Urban politics: a sociological interpretation*. London: Routledge.
- Scott W. R., 2004: *Reflections on a half-century of organizational sociology*. “Annual Review of Sociology”, 30, 1-21.
- Slater D., 1991: *New social movements and old political questions: Rethinking state-society relations in Latin American development*. “International Journal of Political Economy”, 21, 32-65.
- Słomianowska-Kamińska E., 2010: *Dokumenty życia społecznego w bibliotekach akademickich – niektóre dylematy*. „Toruńskie Studia Bibliologiczne”, 2, 147-156.
- Smith J., Fetner T., 2010: *Structural approaches in the sociology of social movements*; w: C. Roggeband, B. Klandermans (red.): *Handbook of social movements across disciplines*. New York: Springer; 13-57.

- Stańczyk X., 2011: *Konserwa u bram*. „Res Publica Nowa”, 1 lipca 2011, <http://publica.pl/teksty/konserwa-u-bram/>.
- Sulek A., 2002: *Ogród metodologii socjologicznej*. Scholar: Warszawa.
- Szczegóła L., 2013: *Dysfunkcje dyskursu wokół apatii politycznej w Polsce*. „Studia Socjologiczne”, 208, 173-186.
- Theiss, M., 2012: *Różne światy lokalnego obywatelstwa społecznego? O zróżnicowaniach gminnej polityki społecznej w Polsce*. „Studia Polityczne”, 30, 287-322.
- Urbański J., 2011: *Co to są problemy miejskie? Po Kongresie Ruchów Miejskich*. <http://www.rozbrat.org/publicystyka/aktywizm/2517-co-to-sa-problemy-miejskie-po-kongresie-ruchow-miejskich>.
- Utnik-Strugała M., 2010: *Mieszczuch nawrócony. Polska dzielnicowa*. „Polityka”, 24 czerwca 2010; <http://www.polityka.pl/spoleczenstwo/artykuly/1506552,1,mieszczuchnawrocony.read#ixzz1lasBN1q1>.
- Wang D. J., Soule S. A., 2012: *Social movement organizational collaboration: networks of learning and the diffusion of protest tactics 1960-1995*. “American Journal of Sociology”, 117, 1674-1722.
- Wyniki wyborów do rad dzielnic i osiedli w Gdańsku: *Będzie 27 rad*, 2011: „Moje Miasto”, 9 maja 2011; <http://www.mmtrojmiasto.pl/370494/2011/5/9/wyniki-wyborow-do-rad-dzielnic-i-osiedli-w-gdanskubedzie--rad?category=wybory>.
- Żakowska M., 2013: *Ruchy miejskie a tradycja ruchów społecznych*. „Animacja Życia Publicznego. Analizy i rekomendacje. Zeszyty Centrum Badań Społeczności i Polityk Lokalnych”, 10, 15-18.

wpłynęło/received 18.09.2013; poprawiono/revised 21.12.2013.